

# POLAK WE FRANCJI

Pismo poświęcone sprawom religijnym, społecznym i ojczyznom  
Wychodzi w każdą niedzielę

Przedpłata we Francji ;  
Kwartalnie..... 6 fr.  
Półrocznie ..... 12 fr.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI :  
Rue Saint-Honoré, 263 bis, Paris (1<sup>er</sup>).

Za granicami Francji :  
Miesięcznie : 2 fr. 50  
W Ameryce : 3 dolary rocznie

Uiszcza się przedpłatę przekazem na Bank Związku Spółek Zarobkowych, Paris, rue Saint-Lazare, 82

## NA NIEDZIELE ŒSMĄ PO ŚWIĄTKACH

Ewangelja napisana u św. Łuk. w rozdziale XVI.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim tę przypowieść : Był niektóry człowiek bogaty, który miał wólarza, a ten był doniesion do niego, jakoby rozproszył dobra jego. I wezwał go i rzekł mu : Cóż to słyszę o tobie ? Oddaj liczbę wólarstwa twego, albowiem już wólarzyć nie będziesz mógł. I mówił wólarz sam w sobie : Cóż uczynię, gdyż Pan mój odejmie ode mnie wólarstwo ? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem co uczynię : że gdy będę złożon z wólarstwa, przyjmą mię do domów swoich. Wezwaawszy tedy każdego z osobna dłużnika Pana swego, mówił pierwszemu : Wieleś winien Panu memu ? A on powiedział : sto bareł oliwy. I rzekł mu : Weźmij zapis swój, a siądz natychmiast napisz pięćdziesiąt. Potem drugiemu rzekł : A ty wieleś winien ? A on rzekł : sto beczek pszenicy. I rzekł mu : Weźmij zapis swój, a napisz ośmdziesiąt. I pochwalił Pan wólarza niesprawiedliwości, iż roztropnie uczynił. Bo synowie tego świata rozropniejsi są w rodzaju swoim nad syny światłości. A ja wam powiadam : Czyńcie sobie przyjaciół z mammony niesprawiedliwości, aby gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków.

1. W dzisiejszej przypowieści chce P. Jezus bogatym i wszystkim tym, co w życiu doczesnym otrzymali więcej nad innych, wskazać sposób zbawienia duszy dla nich najprzystępniejszy, a ten jest : zjednać sobie przez dobre uczynki przychylnosć tych, którym z obietnicy Bożej należy się niebo. Wpłata też P. Jezus do tej głównej nauki niemało innych uwag, dla nas bardzo pożytecznych. Używa zaś P. Jezus często przypowieści, żeby tym sposobem słuchaczów nietylko zaciekawić, ale i zmusić ich do głębszego zastanowienia się. Bo kto słowa Bożego słucha, ale nad niem się nie zastanawia, i skutkiem tego niedokładnie je rozumie, ten niewiele więcej z tego słuchania odniesie pożytku, niż gdyby go wcale nie słuchał.

2. *Był niektóry człowiek bogaty, który miał wólarza.* Tym człowiekiem bogatym jest samże P. Jezus, do którego należy niebo i ziemia i wszystko cokolwiek jest ; prawdziwie bogaty jest P. Jezus. Wielcy panowie zwykli zlecać zarząd majątków swoich różnym swoim pełnomocnikom, którzy w pewnych czasach obowiązani są składać Panu rachunki i dochody. Tacy plenipotenci miewają większe dochody, ale i większą odpowiedzialność niż inni słudzy pańscy. Podobnie czyni i P. Jezus ; wszyscyśmy sługami u Niego, a różnym w różnej mierze rozliczne dobra swoje oddaje do wiernych rąk. I stąd to pochodzi różność między ludźmi, że tu na ziemi jedni więcej posiadają i więcej znaczą a inni mniej. Ale wszyscy nie są właścicielami, ale tylko wólarzami czyli zarządcami dóbr sobie od Boga do czasu użyczonych, i wszyscy muszą w swoim czasie przed Panem zdać liczbę z wólarstwa i z dorobku swego. Jeszcze niedawno temu,

kiedy stary obyczaj, i prawo Boże było w większym poszanowaniu, to jeżeli gdzie na wsi zapytał gospodarza, czyje to pole i czyje te woły, którymi rolę uprawiał, zawsze otrzymywał odpowiedź, że : « najprzód Boże, a potem moje ». Niejeden tak odpowiadając może nawet nie pomyślał o tem, jak rozumną i prawdziwie chrześcijańską dawał odpowiedź. Ale ty, który z łaski Opatrzności w tem życiu ziemskim wyżej stanąłeś nad innych majątkiem, władzą, stanowiskiem, nauką, rozumem, urodzeniem, urodą, zręcznością lub jakimkolwiek innymi darami, chciejże zrozumieć, że ta wyższość twoja wraz z wszystkim co ona ci daje, nie jest bynajmniej twoją własnością ; panem tego wszystkiego wszechwładnym jest Pan i Bóg twój, a ty tylko jesteś u Niego rządcą, odpowiedzialnym, obowiązany do dorobku czyli przyczyniania chwały Bogu i do zdania ścisłej liczby z wólarstwa twego.

3. *Rozproszył dobra jego.* O tym wólarzu nie mówi Ewangelia, żeby był się z bogacił krzywdą pana swego, ale rozproszył żyjąc nad stan i możność swoją. Był kiedyś pewien rządcą, co pobierał kilkaset złotych rocznej płacy i skromną ordynaryę, a gości przyjmował często i suto, po pańsku, utrzymywał troje służby dla siebie, żonie pozwalał ubierać się strojnie, a dzieci dwoje czy troje posyłał do szkół do miasta. On nigdy nie narzekał i cokolwiek kupował, za wszystko zaraz płacił gotówką ; ale za to pan jego na wszystkie strony był zadłużony, i choć ograniczał swoje potrzeby ile mógł, przecież ludzie mówili o nim, że skąpy i nie dba o honor domu swego bo długów nie płaci. Podobnie i dziś narzekają ludzie na P. Boga, że chyba zapomniał o tylu biednych, co



przy wielkich wysiłkach nieraz wyżywić się nie mogą, a niejedni gorzej jeszcze robią, bo poczynają wygadywać, że P. Boga chyba wcale nie ma, kiedy tak źle na świecie. Któż temu winien? Po wielkiej części oni plenipotenci, rządcy i włodarze Boży, którzy, z małymi wyjątkami, *co ich jest szukają*, jak mówi Pismo św., *nie co jest Jezusa Chrystusa*, i rozpraszają dobra Pańskie na swoje wygórowane potrzeby, zamiast niemi zawiadywać według woli Jego.

4. *Oddaj liczbę wódarstwa twego, albowiem już włodarzyć nie będziesz mógł.* Słowo to każdy z ust Pańskich usłyszy, a niejedni w sercu już nieraz je usłyszał, ale niestety podobno go nie usłuchał. Słowa te są groźbą, nie groźbą słabego człowieka, który nie zawsze może wykonać swą groźbę, ale Boga Wszechpotężnego, który w każdej chwili, jako najwyższy Pan, zawezwać może niewiernego sługę do ciężkiej odpowiedzialności. Ale Pan Bóg jest zarazem Ojcem naszym i miłuje nas, więc poucza i ostrzega nas, żebyśmy na oślep nie narażali się na straszne i nieuniknione skutki lekkomyślności i przewrotności. Ile razy śmierć zaglądała ci w oczy, to P. Bóg cię ostrzegał: *oddaj liczbę... już włodarzyć nie będziesz*; nieraz sumienie głośniejszym przemawiało, — to P. Bóg przestrzegał: *dawaj liczbę, już włodarzyć nie będziesz*; czasem groziło niebezpieczeństwo utraty majątku, stanowiska, dobrej sławy lub innych dóbr, — to P. Bóg przestrzegał: *zdaj liczbę, już włodarzyć nie będziesz*. Dzisiejsze też tak groźne i niespokojne czasy, w których mnożą się znaki jakby już już nadchodzącej burzy, kiedy zanosi się na powszechny kataklizm i przewrót wszystkich stosunków istniejących, kiedy trwoga i bezradność coraz szersze ogarnia koła, to wszystko jest jeno jednym wielkim ostrzeżeniem Bożem do wszystkich, którzy coś w świecie znaczą: *zdawajcie liczbę... już włodarzyć nie będziecie*.

5. Chociaż po swojemu, a prawdziwie po złodziejsku, a przecież skorzystał z danej mu przestrogi włodarz ewangeliczny, i to mu pan jego chwali, nie chwalać bynajmniej nierzetelności jego. Zanim staniemy przed Panem dla oddania Mu liczby z wódarstwa naszego, sami ze sobą obliczmy się, ale rzetelnie, bo Boga oszukać niepodobna. Jakiż był pożytek ze mnie i z dotychczasowego życia mego? Dałeś nam wszystko, coś nam mógł dać Panie! dałeś majątek, imię uczciwe, naukę wychowanie, zdolności, zdrowie, siły do pracy, dałeś rozum, dałeś serce, dałeś więcej jeszcze, bo dałeś wiarę, dałeś tradycje katolickie, tyle natchnień, a nawet i chęci i popędów dobrych. A ja mając tyle sposobów i pobudek do dobrego, cóżem zdziałał? miłość własna i szukanie siebie, oto tło życia mego, a na tem brudnym tle tyle, ach tyle brudniejszych jeszcze plam. — Porachuj się, zaleknij i zawstydz samego siebie i bodaj raz wypowiedaj się z sercem skruszonym i upokorzonym.

6. Wypowiadawszy się radź o swej przyszłości, póki jeszcze Pan zostawia cię przy wódarstwie twojem i *czyń sobie przyjaciół z mamony niesprawiedliwości, aby gdy ustanieś, przyjęli cię do wiecznych przybytków*. Powiedział P. Jezus najprzód o *ubogich w duchu*, a powtóre o tych, którzy *prześladowanie cierpią dla sprawiedliwości, że ich jest królestwo niebieskie*. Pomiedzy tymi więc *jedną sobie przyjaciół*. Ubogim wedle możności twojej dostarczaj chleba, innym zarobku, dbaj o sługi twoje, jakby o dzieci przybrane. Cierpiących dla sprawiedliwości pocieszaj, a dziękuj P. Bogu, jeżeli pozwoli ci razem z nimi pracować, moźolić się, a choćby i cierpieć dla jakiegokolwiek zbożnej sprawy. Wtenczas życie twoje przestanie być czezem i szarem i Pan pozwoli ci włodarzyć tak długo, aż On sam wraz z Świętymi swymi, będzie mógł cię przyjąć do przybytków swoich wiecznych.

## RZECZY OJCZYZNE

### O kaszubach

#### Wspomnienia z teraźniejszości i przeszłości

##### I.

Zwiedzającym Gdańsk lub przebywającym w sąsiednich Sobotach w porze kąpielowej, parę godzin drogi kołowej wystarcza, by dojechać do Karthausu, miasteczka, leżącego na zachód, o cztery mile od Gdańska. Bytność w tem miasteczku pozostawi każdemu nigdy niezatarte wspomnienia, a to dla bardzo wielu przyczyn.

Miasteczko Karthaus stanowi punkt środkowy tak zwanego w języku urzędowym Kassubenland'u. Piękny to i oryginalny kraj ta kolebka Kaszubów. Wdziękiem i urokiem nie ustępuje wielu słynnym miejscowościom w Europie, a oryginalnością o wiele je przewyższa.

Wzgórza, których odnogi sięgają po Soboty, Gdańsk, Oliwę, pojedynczemi grupami rozłożyły się tutaj we wszystkich kierunkach, stanowiąc zasadnicze tło krajobrazu.

Są to znane z geografii Uralo-Bałtyckie wyniosłości, idące ze wschodu na zachód.

Góry te są obrosłe wspaniałym lasem, a jakby dla urozmaicenia widoku śpieszy z pomocą inny jeszcze żywioł, woda, i tworzy kilkadziesiąt jezior rozmaitej wielkości.

Lecz wzgórza, jeziora, lasy — to tylko zewnętrzna charakterystyka kraju. Wewnętrzna, której oko nie dojrzy, lecz myśl odgadnie, uczucie zrozumie, stanowi jakiś spokój dziwny, jakaś posepna powaga.

Jesteśmy o parę mil zaledwie od morza, portu gdańskiego, od tak ożywionej nadbrzeżnej drogi żelaznej, nic tu jednakże nie wskazuje ruchu handlowego, przyływu lub odpływu ludności.

Dokoła lasy, — nie dostrzegamy wszakże dymiącego komina fabrycznego.

Dokoła woda, — lecz ciszy wieczornej nie przerywa szum kół, przez nią poruszanych.

Pomimo piękności krajobrazów i sprzyjających warunków klimatycznych nawet wędrowiec rzadko zawiadzi o ten zakątek.

Ludność uboga zamieszkuje po wioskach i miasteczkach. Żywią ją pola, obsiewane głównie żytem i tartarką, odziewa — własną ręką utkana szata, bądź z wełny owcy, pasącej się na łące, bądź też z przędziwa, na sąsiednim zebranego polu.

Patrząc na tę miejscowość, tak cichą i uroczą, jakby zapomnianą przez wszystkich, mimowoli zapytujemy siebie, czy miała ona swoją historję, czy też, jak tyłu krajom w Ameryce, przyszłość ją dopiero przyniesie.

Niestety, nie przyszłość, lecz przeszłość — to jego historia.

Świadczy o tem polska, nie zaś niemiecka mowa samego ludu, — świadczą podwójne nazwy każdej miejscowości. Pod urzędową, niemiecką, kryje się inna,



# ŻYCIE I TROSKI WYCHODźCÓW

## Ogłoszenia

### I

Pan Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu prosi nas o umieszczenie następującego oświadczenia :

Liczne, powstałe we Francji, organizacje emigracyjne, urządając obchody i uroczystości, zaszczycają mnie zaproszeniami, abym w tych zebraniach uczestniczył. Niestety, mimo najszczerzej chęci i wielkiego zainteresowania jakie przedstawiają dla mnie zrzeczenia polskie na emigracji, — z powodu braku czasu, — nie jestem w stanie w tych zebraniach udziału przyjmować. W wyjątkowych tylko wypadkach mogłem i będę mógł na przyszłość wyjeżdżać na prowincję a to ze względu na poważne i ciągle obowiązki w Paryżu.

Życząc wszystkim zrzeczeniom polskim we Francji pomyślnego rozwoju i owocnej pracy dla dobra ojczyzny, będę wdzięczny jeżeli zechcą mnie stale informować o swych poczynaniach, które zawsze bardzo szczerze mnie obchodzą.

ALFRED CHEŁPOWSKI.

### II

Z Poselstwa Polskiego we Francji otrzymaliśmy list z prośbą o umieszczenie następującego zawiadomienia.

#### Przejazd przez Niemcy

Dowiadujemy się z Konsulatu generalnego w Berli-

nie, że wielu robotników polskich powracających z Francji do Kraju przez Niemcy jest zdania, iż przejazdową wizę przez Niemcy można otrzymać w Berlinie. Zwracamy uwagę na to, że wedle obowiązujących przepisów niemieckich, każda osoba, która bez wizy niemieckiej udaje się na terytorjum niemieckie podlega karze więziennej.

Karze tej podlegają przeto i ci, którzy o wizę przejazdową niemiecką starają się dopiero w Berlinie. Nie pomagają w tych wypadkach żadne tłumaczenia i uniewinniania się ze strony robotników.

Zwracając na powyższe uwagę, przestrzegamy przed przejazdem przez Niemcy bez wizy niemieckiej, którą należy uzyskać w konsulacie niemieckim we Francji.

#### ZJAZD LEGJONISTÓW

Odbędzie się w Paryżu dnia 3 sierpnia b. r. Kto ma zamiar przyjechać niech się zgłosi listownie do Polonii, dopisując na kopercie : Komitet Legjonistów.

#### ST. PRIVAT

Ponieważ czytam Polaka we Francji i czytam w nim różne ładne listy, w których tak obszernie rodacy nasi życie swe opisują, chciałbym i ja słów parę o sytuacji w tutejszej Kolonii polskiej nakreślić. Jest nas tu Polaków nie tak wielu, bo około 20 rodzin i kilku samotnych. Mamy jednak Towarzystwo Wzajemnej Pomocy, dzięki któremu urządzamy sobie często wspólne zabawy.

dawniejsza, brzmiąca inaczej w języku ludu. Spostrzeżę się to w promieniu kilkumilowym naokół od miasteczka naszego.

Soboty to dzisiejsze Zoppot! Jezioro Raduńskie to Radanen-See!

Z tego jeziora wypływa w niejednej piersi polskiej wślawnia Radunia, dążąca do Motławy, a z nią do Wisły.

I dalej. Neustadt — to dawniejsze Wejherowo, Berent — to Kościeszyn, Karthaus — to Kartuzy!

Spokój więc, rozlany nad siedzibami ludzkimi, musi być tylko spokojem pozornym.

Wśród ludzi bowiem wre walka, walka straszna, gdyż plemienna.

### II.

Pomiędzy dzielnicę Wielkopolski i morze Baltyckie nie wciskał się w pierwotnej dobie dziejów naszych żaden obcy żywioł etnograficzny, jak naprzykład Prusacy pomiędzy Mazowsze. Kraj ten, zaludniony wyłącznie przez Polaków, jak dalece sięga pamięć historii, stanowił zawsze z Polską jedną całość.

Pomorze Gdańskie, czy też inaczej nadwiślańskie (dla odróżnienia od nadodrzańskiego, bardziej leżące na zachód), było taką samą dobrą Polską, jak Wielkopolska lub Małopolska. Nacierający z zachodu żywioł niemiecki reformę państwową monarchii brandenburskiej rozpoczął dopiero germanizacją porzecza dolnej Odry.

Na porzeczu Wisły Niemcy w XII i XIII stuleciu stanowili po miastach główniejszych, tak samo w Gdańsku, jak i w Krakowie, ludność kupiecką i po części rzemieślniczą.

W roku 1308 Brandenburczycy zajmują Pomorze i zdobywają Gdańsk. Łokietek, nie mając dostatecznej

siły zbrojnej pod ręką, by odeprzeć najeźdźców i ukarać zdrajców, wezwał pomocy Krzyżaków, od lat kilkudziesięciu (od 1230) sprowadzonych już do Polski przez Konrada, księcia mazowieckiego, i osiadłych na pograniczu Mazowsza w celu bronienia granic Polski od napadów Prusaków.

Stali obrońcy granic podejmują się z zapalem nowej misji i oto Krzyżacy występują przeciw nowemu dla Polski, choć bliźniemu sobie po krwi wrogowi.

Wypędzają więc Brandenburczykowie zajmują Gdańsk w imieniu króla polskiego.

Lecz wnet następuje zmiana. Krzyżacy ze sprzymierzeńców stają się wrogami i już z Gdańska i sąsiednich miast ustąpić nie chcą.

Ażeby oczyścić pole dla Niemców w Gdańsku, wyrznęli Krzyżacy w czasie jarmarku na św. Dominika przeszło 10,000 mieszczan i przybyłych włościan.

Wspomnienie tej rzezi przechowało się w pieśni ludowej, którą matki śpiewają do dziś dnia jeszcze nad kolebką swych dzieci.

Oto z niej dwie zwrotki; będzie to zarazem próbka narzecza miejscowego :

*Ziuziu, ziuziu, córalenku,  
Zabiele cy ojca w renku,  
Zabiele go ze drudzimi,  
Toporami żelaznymi.*

*A w Raduni krwawa woda.  
Szkoda ojca, że co szkoda!*

*Wianek bierzesz do dom sobie  
Kładziesz go na łaci grobie,  
Kłęcząc, modlisz się za ojca,  
Co go zabił Krzyżak zbojca.  
A w Ruduni krwawa woda.  
Szkoda ojca, że co szkoda!*



Godnym uwagi był obchód uroczystości Bożego Ciała. W procesji brała udział ludność francuska, bardzo licznie zebrana z przeważającą ilością mężczyzn, co się we Francji rzadko zdarza. Z ciekawością zaglądałem jaki też udział wzięła kolonja polska w tej uroczystości kościelnej i zauważyłem dwie niewiasty. Żaden rodak pozatem się nie pokazał a nawet żadnego dziecka nie posłano. Takto zapomina się we Francji o obowiązkach religijnych. W niedzielę na mszy św. widzi się dwóch lub trzech Polaków i to zawsze tychsamych. Nieraz żal serce ściska na ten widok i tak sobie myślę: dlaczegoż tu nie jest tak, jak w naszej ukochanej Polsce. Nieraz trzeba było iść dwie godziny do kościoła a mimo to zawsze w niedziele i święta był pełny. Tutaj tymczasem kilka kroków do kościoła i ciężko je zrobić dla P. Boga. Pełen żalu na taki widok kreślę te słowa żywiąc w duszy najgorętsze pragnienie jak najrychlejszego powrotu do Polski, gdzie inaczej pamięta się o trzecim przykazaniu.

W końcu życzę naszemu kochanemu « Polakowi » szerokiego rozwoju.

Z poważaniem : Jeden z miejscowych.

### HAUTRAGE — ETAT

Towarzystwo gimnastyczne Sokół wraz z towarzystwem św. Barbary w Hautrage-Etat (Belgia) urządziło dnia 13 lipca obchód bitwy pod Grunwaldem. Uroczystość naszą raczył zaszczyścić obecnością swoją p. konsul Adamek i ks. Kowalski. Obecni byli także przedstawiciele kopalni, miejscowy proboszcz francuski i kilku obywateli belgijskich. Przy dźwiękach orkiestry ruszył pochód do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. Kowalski. Po przerwie obiadowej odwiedził p. Konsul

Nie pomogło dla sprawy polskiej w tym kraju odzyskanie na Krzyżakach Gdańską w r. 1466. Żywiol niemiecki był zbyt liczny i stał się przewodniczącym. Przytem humanitarne zasady, jakimi się rzadzili królowie polscy, nie dozwalały odpowiedzieć Niemcom środkami, przez nich wprowadzonymi i praktykowanymi. Strata została niepowetowaną \*).

Z czasem dawniejszy żywiol niemiecki wzmógł się przez napływ urzędników, polski zaś został wyparty ze wszystkich posterunków.

Obecnie na Pomorzu z lewej strony Wisły ludność polską stanowią Kaszubi. Ilość ich dochodzi do dwustu tysięcy. Zajmują oni głównie powiaty kartuski i wejherowski, oraz graniczące z nimi skrawki sąsiednich. Nad morzem Kaszubi tworzą oddzielne osady.

## WISŁA

*Sarmackiej Wisły zbożopławne wody,  
W twarde ściągwszy lody,  
Cieszyła się sroga zima,  
Że je w swoich więzach trzyma.*

*« Patrzcie, — wołała — patrzcie, dumne wały,  
Coście tak w swojej wolności bujały,  
W jakich jesteście okowach!  
Oto was każdy przechodzień  
Depcze, rąbie codzień,  
I lada chłystek depcze wam po głowach.  
A wy cóż na to? Ani pisać śmiecie!*

\* ) Wypadki z końca XVIII w. dodają germanizacji nowej siły. W roku 1793 wojsko pruskie zajęło Gdańsk ostatecznie.

z ks. Kowalskim kilka domów robotniczych, polskich. Kilkoro dzieci wystąpiło z deklamacjami. Sokół miejscowy z ćwiczeniami wolnemi, dzielnicowemi i piramidami przy dźwiękach muzyki. Amatorzy Tow. św. Barbary odegrali sztukę p. t. Polonia. Zabawa odbyła się w najlepszym porządku do godz. 12.

ZARZĄD SOKOŁA.

### ZAWIADOMIENIE

Donosimy, że Ksiądz Misjonarz X. Grzegorz Janiewski wyjechał w tych dniach do Polski i upraszamy wszelką korespondencję przysyłać na adres : Kraków Stradom 4. Pologne.

### ZŁOTE MYŚLI

*Przed tym, co drogę życia ledwo rozpoczyna,  
Jest brama przyszłości, nadziei kraina,  
Jak ziemia obiecana, piękna i bogata.  
Choćbyś marzył dni całe, marzył całe lata,  
Jeszcze trafisz co chwila na ścieżkę nieznaną,  
Nie zbieżysz wszystkich kniei, co tam rozsypano,  
Nie zliczysz wszystkich skarbów, które tam ukryto.*

SYROKOMLA.

Baczyć pilnie należy, aby edukacja nie była edukacją samego tylko ciała albo samej tylko duszy, ale — człowieka.

STASZYC

*Praca — to twierdza, która nie dopuszcza,  
By niecne sprawy i złych myśli tłuszcza  
Mogły się wdrzeć do naszego łona;  
Praca — to ziemia jest błogosławiona;  
Łaska ją Boża oświeca i zrasza,  
I tylko na niej kwilnie cnota nasza.*

*Takie to was jarzmo gniecie,  
Tak to zima włada ».*

*« Prawda, że jesteś niezmiernie zażarta —  
Tak jej z pod Tatrów, na swej urnie wsparta,  
Stara Wisła odpowiada. —  
Nie wszędzie jednak siega twa potęga!  
Zawsze tam, zawsze, pod tym twardym lodem.  
Smiały i wolny nurt mój płynie spodem,  
Tam twoja władza nie siega;  
Niech tylko znowu słonko mi zabłyśnie,  
Zaraz ta cała przestrzeń lodów pryśnie.  
Te śniegi nawet, klóreś tu zuchwała  
Z przepaści górskich nawiała,  
Same mi nawet pomogą  
Zniszczyć twoją przemoc srogą.  
Dmij więc, dmij groźnie w swoje akwilony,  
Ścinaj, kępaj nurt ścieśniony,  
Płynącej Wisły nie zatrzymasz w pędzie:  
Pójdiesz, skąd przyszedł, Wisła Wisłą będzie.*

FRANCISZEK MORAWSKI.

## KALENDARZ

### SIERPIEŃ — 31 DNI

- |                  |                        |
|------------------|------------------------|
| 3. Niedziela,    | Św. Szczepana.         |
| 4. Poniedziałek, | Św. Dominika.          |
| 5. Wtorek,       | M. Boskiej Śnieżnej.   |
| 6. Środa,        | Przemienienie Pańskie. |
| 7. Czwartek,     | Św. Kajetana.          |
| 8. Piątek,       | Św. Cyriaka i Tow.     |
| 9. Sobota,       | Św. Romana.            |



# TO I OWO

## MUSSOLINI O KATOLICYZMIE

Chrystus Pan powiedział pewnego razu uczniom swoim, że większa jest radość w Niebie z jednego nawróconego grzesznika, niż z 99 sprawiedliwych.

Dlaczego? Z tej przyczyny, że nawrócony szczerze grzesznik jest zawsze gorętszym wyznawcą wiary Chrystusowej od 99 sprawiedliwych, którzy nigdy nie zbłądzili.

Nawrócony odstępca lub wróg wiary staje się jej nieustraszonym obrońcą i krzewicielem.

Jednym z największych wrogów Chrystusa był Szaweł, który na chrzcie św. przyjął imię Pawła i on też najwięcej ze wszystkich uczniów Chrystusa działał około zakładania fundamentów pod dzisiejszy Kościół katolicki.

Ze współczesnych pisarzy i filozofów Jan Papini był do niedawna najzacieklejszym wrogiem Chrystusa i Jego Kościoła, a dziś jest jednym z najzarliwszych Jego obrońców i krzewicieli zasad Kościoła katolickiego. Świadczy o tem jego natchnione dzieło p. t. « Dzieje Chrystusa ».

Podobnym konwertytą jest i głośny dziś w całym świecie twórca i wódz włoskiego faszystu i dyktator Włoch, Benito Mussolini, który nie tak dawno był socjalistą i wrogiem katolicyzmu, a obecnie jest potężnym obrońcą Kościoła katolickiego.

Że tak jest, świadczy jego mowa wygłoszona w Rzymie, dnia 4 lipca b. r., w której tak się wyraził o nauce Kościoła katolickiego:

« Katolicyzm zachęca ludzi do samozaparcia się w celu rozwinięcia jak najlepszej w nich energii za pomocą swojej doktryny, nakazującej wyrzekania się rzeczy najmilszych, pokutę, poświęcenie, umartwienie i ascetyzm. Albo powiedzmy to inaczej: — Katolicyzm zmusza ludzi do wydobycia z siebie najlepszej energii, która czyni ludzi bohaterami i świętymi.

« My Włosi katolicyzmowi zawdzięczamy to, żeśmy przechowali naszą siłę jako naród, a jako jednostki, szlachetne bogactwo duchowe zamiast bogactwa materialnego, którego nam rzeczywiście brak, ale które zdobędziemy później właśnie z pomocą tego bogactwa duszy.

« Coby się było stało z nami bez katolicyzmu? Spójrzcie na większość narodów Europy!

« Używały one za wiele uciech światowych. Stały się dumne w swojej próżności, zmaterjalizowały się. Jeżeli były protestanckie, to sprowadziły swoją religję do upadku. Nadały one religii formę tylko pustej formułki, poza którą nie pozostało nic religijnego.

« Nic nas tak nie pouczy pod tym względem jak zastanowienie się nad znaczeniem wyrazu « komfort ». Jest to wyraz włoski. U nas ma on do dziś swoje pierwotne znaczenie, określa on radość duchową, radość serca, spokój duszy, przedsmak nadprzyrodzonej rzeczywistości. Takie jest prawdziwe znaczenie wyrazu « komfort ». A jak owe narody zmieniły ten wyraz na synonim wyłącznie wygody fizycznej!

« Katolicyzm daje wszystkim narodom, które jego zasady wyznają, moralną siłę do oczyszczania się, do wzniesienia się przez walkę duchową ze sobą ponad płaskie, nieuczciwe apetyty. Jego duch umartwienia przekonuje nas, że powinniśmy używać mniej niż produkujemy.

« Katolicyzm dostarczył nam zasobów materialnych,

które umożliwiły nam przejście szczęśliwe kryzysu, jaki byłby katastrofą dla innych narodów ».

Tak mówi o dobroczynnym wpływie katolicyzmu człowiek genialny, który do niedawna sam był tego katolicyzmu wrogiem; tak mówi człowiek, któremu wszyscy przyznają niezwykle zdolności, który swojemi zdolnościami jako reformator polityczny zadziwił świat cały.

A mówi to nie dla przypochlebiania się komuś i nie dlatego, że mu ktoś tak kazał mówić, ale z własnego głębokiego przeświadczenia.

Co na to powiedzą nasze polskie niedowarzone i niedouczzone mydłki, którym się zdaje i którzy twierdzą, że katolicyzm jest tylko religią ludzi ciemnych, religią prostaczków?

## ŻYWI NIEBOSZCZYK NA SWOIM GROBIE

Osobliwą chwilę przeżył temi dniami p. René Soglietti, młody Francuz, który w roku 1914 znajdował się na placu boju i w walkach pod Ramberyilliers odniósł ciężką ranę.

Uznany z powodu tej rany za niezdadnego do dalszej służby wojskowej, wrócił Soglietti do Roanne, na łono swojej rodziny.

Nigdy nie miał sposobności do tej pory widzieć tych okolic, z którymi wiązały go jego wspomnienia wojenne. Aż oto temi dniami interesy zapędziły go przypadkowo do Ramberyilliers.

Korzystając z tej okazji poszedł odwiedzić cmentarz wojskowy, na którym znajdowały się groby jego poległych towarzyszy broni.

Jakież było jego zdziwienie, gdy przechodząc koło jednego z grobów, ujrzał na zdobiącym go krzyżu wypisane swoje własne imię i nazwisko.

Napis ten niewątpliwie odnosił się do jego osoby, albowiem prócz imienia i nazwiska zgadzały się także data urodzenia, numer rocznika, do którego należał i numer matrykuły. Najwidoczniej przez pomyłkę innego nieznanego żołnierza obdarzono jego imieniem i nazwiskiem.

Soglietti przyklęknął, nad swoim grobem, zmówił modlitwę, poczem udał się do administracji wojskowej, aby zwrócić jej uwagę na błąd, do którego sprostowania nikt bardziej od niego nie był powołanym.

---

**Pamiętajcie o biednych sierotach polskich w Zakładzie św. Kazimierza!**

---

## ZBLISKA I ZDALEKA

### Z POLSKI

#### ROZWÓJ PRZEMYSŁU I ROLNICTWA W POLSCE

Jednym z zasadniczych warunków, bytu silnego państwa jest dobrze rozwinięty przemysł, a zwłaszcza przemysł górniczy i naftowy i rolnictwo. W Polsce są wszystkie ku temu dane. Mamy kopalnie węgla na Śląsku, w Zagłębiu Krakowskim i w Zagłębiu Dąbrowskim. Najwięcej jednak węgla produkuje Śląsk, bo 13.278.459 ton, potem Zagłębie Dąbrowskie a wreszcie Krakowskie.



Produkcja całej Polski wynosiła w pierwszym półroczu 1923 r. 18.267.481 ton. Mamy kopalnie ropy we wschodniej Małopolsce, które za czasów austriackich w r. 1909 dały 205.315 wagonów ropy, i choć w latach od 1918 do 1922 produkcja spadła, to teraz znowu zaczyna się podnosić. Bardzo pięknie rozwija się przemysł włókienniczy, który 1. lipca 1923 r. zatrudniał przeszło 160.000 robotników a 2.494.523 wrzecion było w ruchu. W rolnictwie dzięki usilnym staraniom społeczeństwa i rządu odłogi, których w r. 1919 mieliśmy jeszcze 3.500.000 hektarów zniknęły prawie zupełnie. Produkcja zbóż chlebowych nie tylko, że pokrywa zapotrzebowanie kraju, ale pozostawia na wywóz około 122.400 wagonów, czyli, że Polska może sama się wyżywić bez obcej pomocy. Również hodowla koni i bydła rozwija się bardzo. W r. 1921 mieliśmy 3.200.000 koni (93 % ilości przedwojennej) a 7.900.000 sztuk bydła (czyli 94 % ilości przedwojennej).

Jak widać więc z tych liczb Polska ma duże bogactwa i te bogactwa zaczyna powoli rozwijać i powiększać; to zaś, że nasi rodacy nie znajdując pracy u siebie muszą jej szukać w obcych krajach jest zjawiskiem szkodliwym wprawdzie, ale przejściowym i krótkotrwałym. — Kiedy więc los rzucił nas na obczyznę, mamy zadanie niemiłej wielkiej do spełnienia, bo kraj cały śledzi nas i pragnie byśmy z pobytu za granicą skorzystali, a potem doświadczenie zdobyte przenieśli do Ojczyzny, która z otwartymi rękami nas przyjmie.

### POTWORNY SYSTEM GERMANIZACJI

W miejscowości Jezuitki na Mazurach zaszedł wypadek dowodzący potwornej pracy germanizacyjnej nauczycielstwa niemieckiego. Nauczyciel Heysa, słysząc dwóch chłopców, rozmawiających w czasie pauzy po polsku, kazał im za to bić się wzajemnie po twarzy. Gdy Heyse zauważył, że chłopcy biją się tylko pozornie, uchwycił różgę i zaczął bić ich po gołych nogach, nakazując im, żeby się bili silniej.

### DJAMENTOWE GODY

Dziennik Poznański donosi, że w tych dniach książę Ferdynand Radziwiłł obchodził 60-lecie swego małżeństwa z księżniczką Pelagją Sapieżanką. Książę Radziwiłł ukończył w tym roku 90 lat życia. Przez pół wieku piastował mandat poselski, a przez 40 lat prezesurę koła polskiego w Berlinie. W odrodzonej Polsce przewodniczył jako marszałek honorowy na pierwszym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego.

### CZAS PRACY NA ŚLĄSKU

Wobec rozstrzygnięcia przez Rząd Centralny sprawy przedłużenia czasu pracy o dwie godziny związki zawodowe, które nie zgadzają się na przedłużenie dnia pracy, zwołują na dzień jutrzejszy zebrania rad załogowych.

## ZE ŚWIATA

### FALA OGNISTA W ALGIERZE

Termometr wykazuje 149 stopni.

Okolicę Algieru nawiedziła tak straszna gorąca fala, że termometr zarejestrował w ostatnich dniach 149 stopni. Ta fala ognista powoduje olbrzymie szkody w winnicach, które formalnie palą się od niezwykłego gorąca.

### MIŃSK GNIAZDEM AGITACJI BOLSZEWICKIEJ W POLSCE

Najmniejsza sprawa dotycząca Polski, interpelacja lub dyskusja w Sejmie odbija się na łamach pism sowieckich w Mińsku głośnie echem.

Korzysta się tam z każdego drobiazgu, by go wyzyskać i przedstawić Polskę, jako kraj czarnej reakcji, w której ludność żyje w ciągłej obawie krwawego terroru. Wszelki odruch ku zdobyciu, przysługujących mniejszościom narodowościowym praw, prowadzi rzekomo w Polsce do więzienia.

Wszystkie artykuły i rezolucje na zebraniach i wiecach kończą się oświadczeniem iż « armja nasza jest gotowa, by nieść wyzwolenie naszym braciom z za kordonu ».

Ze wszystkich pism mińskich wydawanych po polsku najnieprzychylniejszy jest « Młot », który w każdym numerze umieszcza kilka artykułów antypolskich, nawołujących do rewolucji komunistycznej. Podaje on zazwyczaj cały szereg fałszywych i tendencyjnych informacji o Polsce i wprowadził w każdym numerze rubrykę prasy polskiej. « Sowiecka Białoruś » starannie umieszcza wszystkie interpelacje Sejmowe dotyczące « uciśku ». Białorusinów i « katowania » więźniów.

Godny zaznaczenia jest fakt, iż wzmożona akcja antypolska w pismach mińskich rozpoczęła się po zjeździe białoruskim. W okresie od 1 kwietnia do 1 czerwca « Młot », « Zwiezda » i « Sowiecka Białoruś » umieściły około dwustu artykułów przeciwko Polsce.

### BOLSZEWICY ORGANIZUJĄ NAPADY NA KRESY WSCHODNIE

Policja polska ma niezbite dowody, że wszystkie napady na kresy wschodnie zostały zorganizowane przez bolszewików. W Mińsku Litewskim działa « sztab powstańczy » z niejakim Michałem Śliwą na czele, który był pierwszym współnikiem Muchny-Michalskiego. Śliwa bardzo często konferuje z władzami mińskimi, wyjeżdża w strefę nadgraniczną, osobiście kieruje swemi bandami itd.

Obecnie w Mińsku została założona « Gazeta Powstańcza » w języku rosyjskim, której redaktorem jest naczelny redaktor « Zwiezdy » Wilhelm Kronin. « Gazetę » robią w głównej drukarni sowieckiej i kolportują do Polski.

W maju r. b. niejaki komunista Icek Berlin przybył z naszych kresów wschodnich, złożył obszerny meldunek w C. K. partji komunistycznej w Mińsku, w którym dowodził, że akcja powstańcza musi być znacznie zwiększona.

Pisma sowieckie mińskie w specjalnej rubryce « Powstania w Polsce » drukują perfidne informacje, opisujące własne napady, jak żywiłowy ruch « uciśnionych chłopów i robotników białoruskich ».

### PRZEŚLADOWANIE KSIĘŻY POLAKÓW NA LITWIE

Prześladowania religijne, jakich Polacy doznają na Litwie i zaciekle tępienie wszelkich objawów polskości w kościele przez biskupa kowieńskiego Karewicza zaczyna przybierać nowe formy.

Dnia 28 maja ks. kanonik Bronisław Laus został wysiedlony z Kowna na mocy postanowienia wojennego komendanta miasta Kowna i zesłany w drodze administracyjnej do miasteczka Wosnie (pow. Telszewskiego), jako osoba « niebezpieczna dla porządku publicznego ». Analogiczny rozkaz otrzymał ks. prefekt Maciejewski, który został wysłany do Birz.

O fakcie tym tak pisze wychodzący w Kownie « Dzień Kowieński » :



« Całe społeczeństwo nasze głęboko i boleśnie odczuje tę świeżo zadaną mu ranę, jaką jest wysłanie ks. Lausa kan. i ks. prof. Maciejowskiego, tych dwóch cieszących się powszechnym szacunkiem, dobrze i szeroko znanych całemu ogółowi polskiemu na Litwie czcigodnych duszpasterzy. Niedawno odarto nas z prawa korzystania z nabożeństw w języku ojczystym... teraz polskie społeczeństwo w Kownie traci dwóch ostatnich swoich kapłanów Polaków.

Po wypędzeniu języka polskiego z kościoła, po zabronieniu przez zwierzchność biskupią Polakom modlenia się i sławienia Boga w swoim języku, przyszła kolej na prześladowanie duszpasterzy Polaków. Trzydziestotysięczna ludność polska w Kownie pozbawiona została ostatnich swych księży rodaków i oddana szowinistycznej propagandzie litewskich wychowanków biskupa Karewicza.

### JUGOSŁAWJA I CZECHOSŁOWACJA MAJĄ UZNAĆ ROSJĘ SOWIECKĄ

Zgodnie z dobrze poinformowanymi źródłami w Belgradzie i Pradze Czechosłowacja i Jugosławia mają wkrótce uznać Rosję sowiecką. W tym celu ministrowie dla spraw zagranicznych: p. Ninczyz i Benesz odbędzie konferencję z delegatem rosyjskim, Litwinowem w Marienbadzie. Wprawdzie rząd praski zaprzecza stanowczo pogłoskom o zamiarach uznania rządu sowieckiego, wiadomości o tem są jednak pewne. Czechosłowacki minister dla spraw zagranicznych długo pracował we Francji nad uznaniem Rosji przez Francję.

Uznaniu Rosji sowieckiej przez małą ententę sprzeciwia się stanowczo Rumunja, gdyż z konieczności rzeczy sprawa Besarabji musiałaby wejść na porządek dzienny. Ministrowie Czechosłowacji i Jugosławji pragną jednak dojść do porozumienia z Litwinowem przed konferencją Małej Ententy.

### NA KAUKAZIE ODKRYTO NOWE BOGATE ŹRÓDŁA NAFTOWE

Produkcja ropy na Kaukazie w okręgu Groznyj, prawie podwoiła się w ostatnim miesiącu na skutek dostania ropy w trzech nowych studniach, których produkcja dochodzi 180,000 pudów (pud 30 funtów) ropy dziennie.

Wybuch wszystkich trzech nowych studzien został szczęśliwie opanowany i wytryskająca ropa skierowana do rezerwuarów.

Produkcja w czerwcu wyniosła 10,000,000 pudów w porównaniu do 6,500,000 pudów w maju.

### RENDEZ-VOUS POLAKÓW RESTAURACJA BUDZIKOWSKIEGO W PARYŻU

KUCHNIA FRANCUSKA I POLSKA

W niedziele i środy: flaki bigos, barszcz, pierożki i t. d.

115, Rue Cardinet, 115 — Métro: MALESHERBES

### POLSKI SKLEP

Artykułów Piśmiennych

**Roman Rembelski**

Sprzedaż polskich dzienników

3, rue Fourcy, 3 — PARIS (IV<sup>e</sup>)

### Giełda.

W PARYŻU płacono dnia 1 sierpnia:

Za 1 funt szterlinga	Frs.:	85,85
Za 1 dolara	Frs.:	19,49
Za 1 złotego	Frs.:	3,76

W WARSZAWIE, dnia 31 lipca:

Za 1 funt szt.	Złotych p.	22,81
Za 1 dolara	Złotych p.	5,18
Za 100 franków fr.	Złotych p.	26,50

## KSIĘGARNIA Polaka we Francji

Na pobojuwisku, napisał Sewer.....	7 fr.
Sąd Boży — napisał Jeske — Choiński.....	3 »
Latawiec — » Bałucki.....	3 »
Dlaczego mój znajomy, nie mógł dotychczas pism swoich wydać, napisał Gomulicki.....	2 »
Legendy Żołnierskie napisał Ostrowski.....	3 50
Królewska niedola » Domańska....	4 »
Soldat » Gomulicki.....	4 »
Dziewica Orleańska » Tuchołkowa...	6 50
Gołębice » Orwicz.....	4 »
Mistrz Twardowski » Ciembroniewicz	5 »
Błękitna Pantera » Bogdanowicz...	3 50
Dawni Ludzie » Jasiński.....	3 »
Giewontowy Hufiec » Kropiwnicka...	4 »
Czarna Ściana » Stodor Cechak.	4 »
Skarbiec Faraona » Morawska....	4 »
Patrol Wigilijny » Jarosławski...	2 »
Zapóźno » Bałucki.....	3 »
Wyprawa na Żubry » Kraszewski....	4 »
O Skarb Gwajkurów » Jezierski.....	6 50
Ave » Gliński.....	5 »
Przeklęty Ród » Gliński.....	5 »
Historja święta dla katol.szkódludowych.Str.184	3 »

**Spiewniczek.** Największy zbiór pieśni narodowych, humorystycznych itd. na 1, 2 i 3 głosy, z nutami.

1. Część zawiera	72 pieśni
2. » »	74 »
3. » »	77 »

Razem więc 223 »

**Wszystkie 3 części w jednej oprawie.....** 15 fr.

Części poszczególnych nie sprzedaje się pojedynczo.

Arcybiskup Bilczewski. **O Miłości Ojczyzny.**

58. str. broszur..... 1 fr.

Ks. F. MACHAY: **Moja Droga do Polski**, 260 str. 15 fr.

**Na Chwałę Bożą. Modlitewnik dla młodzieży.**

256 str. W ozdobnej płóciennej oprawie..... 4 fr.

**Katechizm Rzymsko-Katolicki.** 104 strony..... 1 50

**Polak we Francji.** Najobszerniejsze a zarazem najtańsze pismo polskie we Francji.

na rok.....	20 fr.
na 1/2 roku.....	12 fr.
na kwartał.....	6 fr.
na miesiąc.....	2 fr.

Można nabyć w Misji Polskiej. — Adres:

**MISSION POLONAISE CATHOLIQUE**  
263 bis, rue Saint-Honoré, Paris, I<sup>er</sup>.

Przy zamówieniu starczy wyciąć adres i nalepić na kopertę. Pieniądze nadesłać z góry.

Le Gérant: P. NEVEU.

Og. Tow. Druku i Wyd. 71, ul. de Rennes, Paris.



**POLSKI BANK we FRANCJI**

# Bank Związku Spółek Zarobkowych

POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 15

--- ODDZIAŁ PARYSKI ---

Adres telegr.: BEZETESB-PARIS  
Konto czekowe na poczcie Paris 530-87

82, Rue Saint-Lazare, PARIS (9<sup>e</sup>)

Telefon: GUTENBERG 77-03  
R. C. Seine N° 166.729

**USKUTECZNIA NAJSZYBCIEJ, NAJPEWNIER I NAJTANIEJ**

**PRZESYŁKĘ** pieniędzy do POLSKI, NIEMIEC, CZECHOSŁOWACJI i innych krajów. Przekazy do Polski z wypłatą w ZŁOTYCH POLSKICH Na wyraźne życzenie klienta, wypłaca Bank w Polsce także we frankach lub w dolarach amerykańskich. (W banknotach francuskich lub amerykańskich). Wypłata pieniędzy w Polsce bez żadnych potrąceń.

W większych miastach przekazy telegraficzne zostają wypłacane po 2-3 dniach.

**PRZYJMUJE** oszczędności we FRANKACH za NAJWYŻSZYM OPROCENTOWANIEM. **OTWIERA** konta czekowe.

**ZALATWIA** wszelkie operacje bankowe, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, wystawia na życzenie чеки na wszystkie kraje.

**ODDZIAŁY** w POLSCE : Poznań, Warszawa, Łódź, Kraków, Wilno, Katowice, Lwów, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Sosnowice, Lublin, Radom, Piotrków, Kielce, Zbąszyń.

Z Bankiem naszym współpracuje w Polsce PRZESZŁO CZTERYSTA BANKÓW LUDOWYCH, SPÓLEK ZAROBKOWYCH i GOSPODARCZYCH ; prócz tego posiadamy korespondentów WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH POLSKI. Wypłaty uskuteczniamy nawet osobom mieszkającym we wsiach w Polsce.

**ODDZIAŁ WŁASNY w GDAŃSKU**

**ODDZIAŁ WŁASNY w AMERYCIE — NOWY-YORK**

Listy prosimy pisać po polsku. Adresować należy :

**BANQUE DE L'UNION DES SOCIÉTÉS COOPÉRATIVES**

82, Rue Saint-Lazare, PARIS (9<sup>e</sup>)

Najszybciej najtaniej i najpewniej **PRZEKAZY DO POLSKI**

w złotych, frankach i dolarach **BEZ ŻADNYCH POTRĄCENŃ USKUTECZNIA**

Pierwszy **POLSKI BANK** we Francji

## BANK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU W WARSZAWIE

Pocztowe K-to Czekowe : PARIS N° 336.38  
Tel. : TRUD. 42-48, 56-49, 66-78. — Inter. 112.

Filja w Paryżu :

36, Rue de Châteaudun, Paris (9<sup>e</sup>)

R. C. Seine N° 158.611

Adres telegr. : BANKVARAB-PARIS

Siedziba główna : **WARSZAWA, ul. Traugutta, 8.**

**Oddziały w Polsce** : Warszawa (7 oddziałów miejskich) : Augustów, Baranowicze, Będzin, Biała Podlaska, Białystok, Bielsk Podlaski, Bielsko Cieszyńskie, Brześć n. B., Bydgoszcz, Chełm, Częstochowa, Drohobycz, Dubno, Garwolin, Grajewo, Grodno, Horodzieja, Hrubieszów, Kalisz Kałuszyn, Katowice, Kielce, Kobryń, Końskie, Korzec, Kowel, Kraków, Królewska Huta, Krzemieniec, Kutno, Leszno, Lida, Lubartów Lublin, Lwów, Łomża, Łódź, Łuck, Łuków, Luniniec, Międzyrzec, Mińsk, Mazow, Olkusz, Ostróg, Ostrołęka, Ostrów Łomżyński, Ostrów Poznański, Ostrowiec, Pabjanice, Parczew, Pińsk, Piotrków, Płock, Podwoleczyska, Poznań, Prużany Puławy, Pułtusk Radom, Radomsk, Radzyń, Równe, Sandomierz, Sarny, Siedlce, Siemiatycze, Skarżysko, Sokółka, Sosnowiec, Stanisławów, Stalpce, Suwałki Tomaszów Nasz. Toruń, Ustroń, Śląski, Węgrów, Wilno, Włodawa, Włodzimierz Woł. Wołkowysk, Zamość, Zawiercie, Zdołbunów, Zdzunska Wola, Zalechów.

w Gdańsku, 18 Reitbahn

**Filje zagranicą** : w Londynie (Anglja), Antwerpji, Brukseli (Belgja), i Rotterdamie (Holandja).

Liczne listowne podziękowania świadczą, że BANK dła HANDLU I PRZEMYSŁU w WARSZAWIE, jako jedyny Bank Polski we Francji, posiadający około 100 oddziałów w Polsce, przesyła pieniądze *najszybciej i najtaniej nawet do najmniejszej wsi*. Wszelkie przekazy zalatwione są *po najlepszym kursie*. W większych miastach przekazy telegraficzne zostają wypłacone po 2-3 dniach.

Bank oprocentowuje najkorzystniej *oszczędności* i otwiera rachunki *we frankach i złotych*, płacąc najwyższy procent.

**Reprezentacje we Francji** (w okręgach górniczych) : Comptoir Général de Change :

**Barlin** (P.-de-C.), Grande Place; **Bruay-les-Mines** (P.-de-C.), I-sze Biuro : 55, rue Pernes, II-gie Biuro : 3, rue Alfred-Leroy (Hôtel Moderne); **Bully-Grenay** (P.-de-C.), 12, rue de la Mine; **Douai** (Nord), 2, Terrasse St-Pierre; **Lens** (P.-de-C.), rue de la Gare; **Marles-les-Mines** (P.-de-C.), rue Pernes; **Nœux-les-Mines** (P.-de-C.), 254, rue Nationale; **Oignies** (P.-de-C.), 90, rue Emile-Zola; **Sallaumines** (P.-de-C.), Route Nationale. **Biura Posiłkowe** : **Montigny-en-Gohelle** (P.-de-C.), 36, rue d'Harnes; **Carvin** (P.-de-C.), Route de Libercourt; **Dourges** (P.-de-C.); **Billy-Montigny** (P.-de-C.), Harnes (P.-de-C.).

W biurach udziela się informacji oraz porad bezpłatnie.

Listy należy pisać po polsku i adresować : **Banque pour le Commerce et l'Industrie à Varsovie, 36, Rue de Châteaudun - PARIS (9).**